

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Grudziądz, na wtorek, 19-go stycznia 1932 r.

Historyczny dzień w procesie brzeskim.

Wedle powszechnie panującej opinii proces brzeski miał być — usprawiedliwieniem kaźni brzeskiej. Proces zakończył się w pierwszej instancji wyrokiem skazującym. Jednak żaden najsurowszy wyrok nie usprawiedliwi w opinii kraju i w opinii świata Brześcia. Nie wymaże tej hańby z kart historii, na których widnieje jako czarna plama — ani z żywej pamięci narodu.

Wyroku sądu krytykować nie wolno. Z tego względu nie możemy przytoczyć głosów prasy zagranicznej, mającej nieograniczoną swo-

bodę wypowiedzania się w tej sprawie i czyniącej użytek z tej możliwości.

Wyrok warszawskiego sądu okręgowego w sprawie brzeskiej zapadł w dniu 13-tym stycznia; wyrok narodu zapadł znacznie wcześniej. Wyrok sądu skazał dziesięciu przywódców demokracji, ale od tego wyroku skazani wnieśli odwołanie do wyższej instancji, która jest w mocy znieść wyrok niższej; wyrok narodu skazał system brzeski — i od tego wyroku niema odwołania, bowiem w tych sprawach najwyższą instancją jest naród.

Wrażenia z sali sądowej.

(Wedle nieskonfiskowanych gazet warszawskich.)

Długotrwały, bo przeszło dwa miesiące trwający proces brzeski, nie tylko nie zmęczył t. zw. opinii publicznej, ale wręcz przeciwnie, wbrew oczekiwaniom „naszych najserdeczniejszych“, w miarę, jak posuwał się naprzód, coraz większe budził zainteresowanie i coraz szersze sfery publiczności wciągał. Najwyższym punktem zainteresowania stał się dzień 13 stycznia 1932 r., na którą to datę zapowiedziane zostało ogłoszenie wyroku, wyroku niewątpliwie historycznego, czy to się komu podoba, czy nie.

Już na godzinę przed dwunastą zaroily się sale i westibule Sądu Okręgowego. Adwokaci, sędziowie, dziennikarze, korespondenci zagraniczni i tłumy publiczności zaległy salę sądową VIII Wydziału, poczekalnię, korytarze, dziedziniec sądowy oraz odcinek ulicy Miodowej przed Sądem.

Wśród publiczności, wyczekującej na ulicy na wyrok, sensację budzi co chwila pojawienie się któregoś z oskarżonych lub obrońców, biorących udział w historycznym procesie.

Na sali gorąco niebawale. Oskarżeni zajmują swoje miejsca. Policja oraz służba sądowa ledwo może uporać się z napływającymi tłumami. W szatni sądowej już nie przyjmują garderoby. Zabrakło miejsca.

Pomimo denerwującego oczekiwania, oskarżeni rozmawiają spokojnie.

Naraz rozlegają się dzwonki, zwiastujące ukazanie się kompletu wyrokującego.

O godz. 12 m. 10 wchodzi Sąd. Trzej sędziowie, pp. Hermanowski, Leszczyński, Rykaczewski, nie zdejmując beretów, stają przy stole Trybunału. Zjawia się p. prok. Rauze — kolega jego, p. Grabowski, jest nieobecny.

Przewodniczący Hermanowski przystępuje do czytania wyroku. Nie podniósł oczu na publiczność, kiedy wszedł na salę; opuszczone ma oczy, przebiegając kartki, które ma w ręku, i nie podnosi ich przez cały czas czytania wyroku i motywacji. Wesoło i z zadowoleniem patrzy p. Rykaczewski. Trzeci sędzia, p. Leszczyński, sprawią wrażenie człowieka uginającego się pod jakimś ciężarem.

P. Hermanowski rozpoczyna czytanie wyroku. Z pierwszych już słów wyroku znać, że będzie to wyrok skazujący. Naprężenie wzrasta. Ciszę wyczekiwania przerywa tylko przyciszone, zakłopotane i przyspieszone odczytywanie wyroku: będą skazani, ale z jakiego artykułu, jakie będą kary?

P. przewodn., szybko przebiegając kartki wyroku, dochodzi już do kwalifikacji: artykuł 102. Na sali szmer: spisek, obalenie przemocą...

Wreszcie z ust p. Hermanowskiego pada pierwsze nazwisko i pierwszy wymiar lat: Wincenty Witos na półtora roku... Przez salę przebiega ni to szmer, ni to jęk... Licznie zebrani prawnicy spoglądają na siebie, a jest w tem spojrzeniu więcej, niżby można było powiedzieć. a dużo więcej, niż można napisać... Padają dalsze nazwiska: Libermann 2 i pół roku, Barlicki 2 i pół roku, Dubois trzy lata, Mastek trzy lata itd.

Koniec zdania zagłusza westchnienie, przysłumiony okrzyk, który wydobywa się ze wszystkich piersi — i powtarza się kilkakrotnie. Przewodniczący nawet nie usiłuje uciszyć publiczności.

3—4 minuty zaledwie trwało odczytanie samego wyroku. Trzy minuty, których nie zapomni nikt z tych, kto je przeżył na sali brzeskiej.

Odczytanie motywów wyroku.

Sędziowie usiedli. Przewodniczący zaczął odczytywać motywy wyroku, spisane na 16 kartkach. Od czasu do czasu zacina się, nie umie odczytać wyrazu: uśmiechnięty i zadowolony p. Rykaczewski, pomaga wtedy, podpowiada wyraz — pamięta widać dobrze motywy.

Sędzia Leszczyński ciężko oparł głowę o rękę, i tak siedzi cały czas, z twarzą boleśnie wykrzywioną. Oskarżeni, którzy przyjęli wyrok z tą samą pogodą, jaka cechowała ich podczas całej rozprawy, słuchają uważnie motywów. Obrona już chwytła słabe miejsca, które będzie atakować w apelacji.

Zgłoszenie apelacji.

Po odczytaniu motywów wyroku przewodniczący poucza, że oskarżeni w ciągu 3 dni mają prawo zgłosić zapowiedź skargi apelacyjnej.

Adw. Berenson: Zgłaszam apelację.

Za adw. Berensonem wstają inni obrońcy. Apelację zgłaszają wszyscy.

Adw. Śmiarowski: Proszę o załączenie do akt sprawy odczytanych przez p. przewodniczącego motywów wyroku i o pozwolenie na-

tychmiastowego zapoznania się z nimi i zrobienia odpisu, gdyż pisząc skargę apelacyjną, będziemy musieli polemizować z motywacją wyroku.

Prok. Rauze. Ja też zgłaszam skargę apelacyjną

Sąd zdecydował załączyć do akt sprawy motywy wyroku i dać możliwość obronie zaznajomienia się z nimi.

Przewodniczący zamyka posiedzenie.

Po wyroku.

Nieskonfiskowany „Robotnik“ pisze, że po ogłoszeniu wyroku rozległy się na sali sądowej różne okrzyki: „Cała sala pochwyliła okrzyki wiwatując na cześć skazanych Kwiaty posypały się na ławę oskarżonych. Przyjaciele i znajomi rzucili się ku ławie, ściskając ręce oskarżonych, obejmując ich i całując“.

Powoli opróżniała się sala, w której w ciągu 57 posiedzeń odbywała się rozprawa.

Wyrok zapadł. Sprawa się skończyła.

Na ulicy wielkie tłumy czekały na wiadomość o wyroku. Wiadomość o skazaniu 10 więźniów brzeskich podziałała niezwykle podniecająco. Tłum, który nie mógł się

przedostać na dziedziniec sądowy, czekał przed bramą na wyjście oskarżonych i obrońców“.

„Ukazanie się każdego z nich wywołało burzliwe owacje i okrzyki“.

Policja rozproszyła publiczność. co — wedle „Robotnika“ — trwało 3 i pół godziny. Jeszcze w gmachu sądu aresztowano kilka osób. Na ulicy aresztowano kilkadziesiąt osób i odwieziono ich dwoma ciężarówkami autami do aresztu.

Skazani w procesie brzeskim otrzymują z całego kraju liczne depesze i listy.

W Tarnowie na wieść o wyroku odbyło się ogromne zgromadzenie robotnicze.

„Votum separatum“ sędziego Leszczyńskiego.

P. sędzia Leszczyński złożył „votum separatum“ do wyroku. Na wyroku widnieje dopisek, że sędzia Leszczyński wypowiedział się za zupełnym uniewinnieniem wszystkich oskarżonych. Potwierdził to pośrednio sam wyrok, w którym

mowa jest o „większości“ w łonie Trybunału, a nie o jednomyślności.

Tekst „votum separatum“ sędziego Leszczyńskiego brzmi następująco:

„Zgłaszam zdanie odrębne za uniewinnieniem wszystkich oskarżonych“.

Za co skazani?

Artykuły, na mocy których sąd skazał 10 b. więźniów brzeskich mabrzmiennie następująco:

Art. 102, cz. 1:

Winny udziału w spisku, zawiązanym dla dokonania zbrodni ulegnie karze ciężkiego więzienia do lat 8.

Art. 100, cz. 3:

Jeżeli celem zamachu było usunię-

cie przemocą członków sprawującego władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu na czas od 10 do 15 lat.

Skazanie na więzienie, zastępujące dom poprawy, połączone jest z pozbawieniem praw. To pozbawienie następuje po uprawomocnieniu się wyroku.

Jak pracuje Sejm.

Od wypadków majowych karmiono Naród obietnicą, że jeśli w Sejmie będzie większość rządowa, to normalne stosunki pomiędzy rządem i Sejmem zostaną natychmiast przywrócone.

Rok ubiegły rozpoczął się praca Sejmu i Senatu — o dużej przewadze obozu rządzącego.

Po wyborach odbytych w końcu 1930 roku, w czasie których uwięziono przeszło 80 posłów i 1600 działaczy ludowych i robotniczych, po wyborach w czasie których hulali w kraju bojówki rządzącego obozu, kiedy to — ponad Polską unosiła się atmosfera „każni brzeskiej“ — obóz rządzący dzięki tym właśnie metodom i dzięki „cudom“ jakie się działy nad urnami wyborczymi — uzyskał większość tak w Sejmie jak i w Senacie.

Lecz nawet temu Sejmowi o posłusznej większości prorządowej nie przywrócono — pełnych praw ciała ustawodawczego. Sejm jest w dalszym ciągu całkowicie pozbawiony inicjatywy poselskiej. Tylko to co rząd wysunie — Sejmowi wolno jest uchwalić. Wystarczy wspomnieć, że w Sejmie jedynie bywają rozpatrywane przedłożenia rządowe i wnioski posłów ze stronnictw opozycyjnych, przyczem przedłożenia rządowe zwykle Sejm uchwała z nadzwyczajnym pospiechem, a wnioski posłów z opozycji, choćby najbardziej rozumne — z zasady się oddala.

W tych warunkach Sejm i Senat zostały sprowadzone do roli ciał niemych, w milczeniu (bo głosów opozycji się nie liczy) uchwalających wszystko, czego sobie rząd życzy. A że rząd sobie życzy coraz to kilka nowych podatków, wobec tego posłuszna większość te podatki uchwała.

I tak, w ciągu jednego roku uchwalono w Sejmie kilkanaście nowych podatków i dodatków do podatków, zaczynając od zapalek, a kończąc na elektryczności.

Ponadto — rząd bardzo chętnie widzi, ażeby Sejm nie kontrolował zbytnio preliminarza budżetowego, — to też Sejmowi skraca się okres pracy nad budżetem, przez odroczenie sesji na miesiąc, a potem znów przez długi wypoczynek świąteczny, — tak że w rezultacie Sejm uchwała budżet bez należytego rozpatrzenia. W dodatku, nie jest to wcale budżet w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, lecz są to — luzy budżetowe, w których rząd sobie swobodnie gospodarzy.

A już na specjalne podkreślenie zasługuje to, w jaki sposób posłuszna rządowi większość Sejmu rozpatrywała zamknięcia rachunkowe za wszystkie lata rządów pomajowych, z owymi 8 milionami zużytymi na wybory w 1928 roku włącznie. Sprawy tych zamknięć rachunkowych łącznie z preliminarzem o dodatkowych kredytach, na pokrycie przekroczeń, załatwiono w Sejmie — w ciągu kilku minut bez dyskusji, bez słowa krytyki — uchwalono przyjęcie zamknięć rachunkowych i przekroczeń budżetowych.

W tych warunkach — Sejm traci wszelkie zaufanie w społeczeństwie i sam się sprowadza do roli karnego plutonu, który — maszeruje, — wstaje i — siada — gdy otrzymuje rozkazy.

Tak „pracował“ Sejm na pierwszej sesji wiosny ubiegłego roku, tak samo się działo na sesji nadzwyczajnej, jaką zwołano — dla

Prace Sejmu.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu nie zaznaczyło się żadną ważniejszą sprawą.

Po uczczeniu pamięci tragicznie zmarłego posła z klubu BB. Waryńskiego, ślubowanie poselskie złożył poseł Szreńnicki.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji prawniczej o projekcie ustawy zmieniającej niektóre przepisy kodeksu postępowania karnego. W głosowaniu, jak zwykle, odrzucono wszystkie poprawki wniesione przez stronnictwa opozycji i projekt przyjęto w II i III czytaniu w brzmieniu.

Wreszcie po odesłaniu do komisji szeregu rządowych projektów ustaw posiedzenie zamknięto.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu uznane za wygasłe mandaty posłów Millera i Tkaczowa (komuniści), ponieważ bez usprawiedliwienia nie brali udziału w 15 posiedzeniach.

Wniosek o votum nieufności.

Po pierwszym czytaniu rządowego projektu noweli o izbach przemysłowo-handlowych posiedzenie zamknięto. — Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 20 stycznia br. o godz. 16-tej. Na porządku

Następnie przyjęto cały szereg ustaw, dotyczących wojska i to:

1) ustawę wojskowego postępowania karnego, 2) ustawę o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych, 3) ustawę o bezpieczeństwie przy wojskowych zakładach amunicyjnych i składach materiałów wybuchowych, 4) ustawę o potrąceniu pensji osób wojskowych, 5) nowelę w sprawie przenoszenia oficerów w stan nieczynny ze względów służbowych, 6) nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta o prawie lotniczym, 7) nowelę do ustawy z r. 1924 o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojsk polskich, 8) nowelę do rozporządzenia o świadczeniach wojennych.

Następnie Sejm uchwalił zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej kilku posłów, m. i. posła Kleszczyńskiego z B.B. za napad na posła Niedziałkowskiego (P.P.S.)

Nowy rząd francuski.

Po dwudniowym przesileniu misję tworzenia gabinetu otrzymał ponownie Piotr Laval. Wkrótce też ukonstytuował się nowy rząd przy czym do rządu tego nie wchodzi do-

dzienm znajduje się kilkadziesiąt ustaw ratyfikacyjnych oraz wniosek PPS. Klubu Narodowego, Ch. D. i NPR. o votum nieufności dla rządu.

tychczasowy min. spr. zagr. Briand (zwolennik porozumienia z Niemcami) a tekę jego objął premier Laval.

Rząd lotewski cofnął przeciwpolskie zarządzenia.

Minister oświaty rządu lotewskiego wystosował pismo do polskich posłów do sejmu lotewskiego, w którym oznajmia o zarządzeniach, znoszących poprzednie zarządzenia dawnego rządu, skierowane przeciwko szkolnictwu polskiemu.

Zarządzenia te mają naprawić stan szkolnictwa polskiego i umożliwić władzom miejscowym

stwarzanie trudności mniejszości polskiej.

Minister wydał również zarządzenie w sprawie wznowienia w mieszanych szkołach nauki języka polskiego oraz odwołał poprzednie zarządzenie ograniczające naukę religii w języku polskim.

Minister stwierdził również równoległe funkcjonowanie klas polskich w wielu szkołach lotewskich.

P. Piłsudski posiedzi w Kozie.

Przed jednym z sądów grodzkich w Warszawie toczył się proces przeciwko bratu marszałka, p. Stanisławowi Piłsudskiemu oskarżonemu o wystawienie czeków, na które w banku nie było pokrycia.

Swego czasu p. Stanisław Piłsudski wystawił Towarzystwu Opalowemu w Warszawie czek na sumę 200 złotych, którego jednak nie można było zrealizować, ponieważ w banku, na który czek opiewał, nie miał p. Piłsudski żadnych pieniędzy.

uchwalenia pożyczki kolejowej i tak samo pracuje Sejm obecnie.

Wmawiano w społeczeństwo przez kilka lat z rzędu, po maju, że Konstytucja jest zła, że ją trzeba zmienić.

Dodać tu pragniemy od siebie, że obecna Konstytucja jest wedle nas zupełnie dobra. Jedynie kilka drobnych poprawek, które życie nastęrczyło, należałoby do niej wprowadzić.

Rok minął od czasu, jak istnieje

w Sejmie większość rządowa, a o zmianie Konstytucji — ani słuchu niema.

Jakby dla ironji rozpatrzono w ciągu roku zaledwie jeden artykuł Konstytucji. A wobec tego, że Konstytucja składa się aż ze 130 artykułów, przeto jeśli w takim tempie praca nad zmianą Konstytucji pójdzie, — to za 130 lat doczekamy się jej zmiany.

W tego rodzaju „pracy“ nad zmianą Konstytucji, — widzimy

Rada Min. uchwaliła ustawę samorządową.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rada ministrów uchwaliła m. in. opracowany przez min. spraw wewnętrznych projekt ustawy samorządowej. Projekt ten zgłoszony został już Sejmowi. Jak wygląda projekt ustawy o nowym samorządzie pisaliśmy już w poprzednich numerach gazety. Projekt ten właściwie likwiduje go.

Wymiana depeesz.

Z powodu dokonania zamachu bombowego na cesarza Japonji Hirohito, Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki wysłał na ręce cesarza telegram z wyrazami radości że zamach ten nie udał się.

W odpowiedzi, cesarz japoński przesłał p. Prez. Mościckiemu depeeszę z podziękowaniami.

Bojkot towarów angielskich w Indjach

Bojkot towarów angielskich przybiera w Indjach nieoczekiwane formy. W Bombaju na placach publicznych spalono kilkanaście tysięcy ubrań i butów.

Młoda gwardja kongresu hinduskiego, obchodząc mieszkania, wzywała mieszkańców do wyrzeczenia się strojów europejskich. Ubrania i buty znoszono na główny plac miejski, a kiedy utworzył się stos wysokości kilku metrów, polano naftą i podpalono.

Tłum wznosił okrzyki przeciw Anglii. Policja była bezsilna wobec biernego oporu uczestników manifestacji, którzy kładli się na ziemi i nie chcieli powstawać nawet pod ciosami pałek gumowych. Mimo to chwilami wybuchły gwałtowne walki, w wyniku których dwu policjantów odwieziono do szpitala. Stos płonął cztery godziny.

Kongres hinduski wzywa obywateli, by na wzór Gandhiego chodzili bosymi w płaszczach wełnianych, z pominięciem strojów nowoczesnych.

W Ahmedabad policja angielska aresztowała 30 kobiet, należących do organizacji opozycyjnej. Z tego powodu wybuchły gwałtowne rozruchy, przyczem zostało rannych 50 osób.

W Karachi i w Allahabad demonstranci wystąpili pod kierunkiem członków kongresu, pozostających jeszcze na wolności. Policja szarżowała tłum kilkakrotnie. Kilkadziesiąt osób jest aresztowanych, są liczni ranni.

Władze angielskie w Bombaju przedłużyły zakaz urządzania zgromadzeń do dwu miesięcy. W mieście ruch tramwajów jest wstrzymany. Również w Kalkucie odbyły się manifestacje publiczne. Są ranni i aresztowani. W północnych Indjach, zwłaszcza w Kaszmirze, panuje nastrój podniecony. Lada chwila należy spodziewać się nowego wybuchu walk Hindusów z mahometanami.

Zona Gandhiego skazana na 6 tygodni więzienia

Aresztowana parę dni temu zona Gandhiego skazana została przez sąd angielski na 6 tygodni więzienia.

dziwne jakieś szyderstwo z najważniejszych zagadnień narodowych i państwowych. My bowiem, którzy jesteśmy zdania, że Konstytucja dzisiejsza jest dobra, ale jej się nie szanuje i nie przestrzega, oczekujemy na uchwalenie tej nowej, choćby dlatego, że

— pragniemy, by raz nareszcie coś w Polsce zaczęło obowiązywać.

Tak to pracuje Sejm o większości prorządowej i tak samo jota w jotę pracuje Senat.

★ **NASZ KSIĄŻKOWY KALENDARZ MARJAŃSKI** dodajemy do Gazety Grudz. już w bieżącym tygodniu. Pamiętajcie więc by przy tej sposobności zaagitować tych co nie mają Gazety Grudz. do zapisania sobie jej. Kalendarz Marjański tak jak i w poprzednich latach jest bardzo ładny. Przekonacie się sami o tem już w bieżącym tygodniu.

Informacje.

Ulgi kolejowe dla chorych.

Minister komunikacji wydał rozporządzenie w sprawie bezpłatnych przejazdów kolejami w drodze powrotnej ze szpitali publicznych, osób leczonych na koszt związków komunalnych.

W myśl tego rozporządzenia niezdolni, którzy nie korzystają ze świadczeń organizacji ubezpieczeń społecznych (kas chorych itp.), korzystają z bezpłatnych przejazdów w drodze powrotnej ze szpitali publicznych, gdzie leczyli się na koszt związków komunalnych, do miejsca zamieszkania. Osobom tym przysługuje bezpłatny przejazd w wagonach 3 klasy pociągów osobowych na liniach kolei państwowych i prywatnych pozostających w zarządzie PKP.

Bezpłatny bilet blankietowy wydaje właściwa kasa kolejowa na podstawie zaświadczenia związku komunalnego.

Zakaz przechodzenia przez tory kolejowe.

Ministerstwo Komunikacji wydało dyrekcyjom kolejowym polecenie, aby zwróciły specjalną uwagę na wyszkolenie personelu stacyjnego i drogowego, który nie powinien pozwalać osobom postronnym na przechodzenie przez tory. Zarządzenie to przyczynić się ma do zmniejszenia ilości wypadków z ludźmi, wynikłych z nieostrożnego przechodzenia przez tory kolejowe.

Statystyka wypadków na liniach P. K. P. wykazuje, iż w roku 1931 największy procent ludzi zginęło wskutek nieostrożnego przechodzenia przez tory kolejowe poza przejazdami; procent ten osiągnął cyfry 54,9.

Jakie opłaty stemplowe od rachunków obowiązują rolnika.

W ostatnich czasach Urzędy Skarbowe nałożyły szereg kar na rolników za niewłaściwe stemplowanie przedkładanych rachunków, przy dostawach zboża, paszy itp.

Rachunki były stemplowane w wysokości 2 zł od tysiąca zł. od sumy, tymczasem zgodnie z ustawą o opłatach stemplowych, osoby i przedsiębiorstwa nie opłacające patentu przemysłowego, a do takich zalicza się wszelkie gospodarstwa rolne, obowiązane są uiszczać stempel w wysokości 1 zł. od tysiąca od sumy rachunku, czego dla uniknięcia kar należy przestrzegać.

Rachunki do 50 zł. wolne są od opłat.

WIEZIENIE OSTUDZI ICH ZAPAL.

Mieszkańcy wsi Lakowe Soltysy pow. hrubieszowskiego Paweł Poniewski i Franciszek Orzechowski, palając zemsta do mieszkanki tejże wsi, Stanisławy Klisz, która wzgardziła ich miłością, zakradli się pod okna mieszkania dziewczyny i oddali dwa strzały rewolwerowe, które na szczęście chybiły. Zawiadzionych amantów oddano do dyspozycji władz sądowych.

W czym interesie i w jakim celu?

Rolnictwo ugina się pod ciężarem zlej konjunktury niskich cen i różnych zobowiązań. Tylko ludzie zlej woli mogliby twierdzić, że rolnictwo nie chce płacić. Rolnik nie może płacić, bo niema na to.

Tymczasem zachodzą takie wypadki, że różne instytucje czy kasy chorych, czy też inne, gdy rolnik zalega ze składką n. p. 50 złotych, wysyłają komorników, którzy na miejscu przekonują się, że byli tu już inni, którzy zajęli to, co było do zajęcia. Nic nie wskórawszy,

sporządzają protokoły i doliczają koszty egzekucji, w wysokości od 15—25 złotych. Rolnik więc ma zapłacić zamiast 50 zł. już 75 złotych.

Czy niema w tem pewnego szablony jakiejś zbytecznej biurokracji? W czym interesie leży takie zbędne dalsze obdłużenie rolnictwa kosztami egzekucyjnymi? Czy położenie rolnictwa instytucjom ubezpieczeń socjalnych nie jest znane?

Mniej formalizmu w życiu gospodarczym jest b. pożądane.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 19 stycznia 1932.

Wtorek: Henryka b i m. W. sl. 7,34; zach. 3,58 Wschód. ks. 11,54 z. 4,45.
Sroda: Fabiana i Seb. mm. W. sl. 7,33; zach. 4,00 Wschód ks. 12,32, z. 5,58.
Czwartek: Agnieszki p. W. sl. 7,32; zach. 4,02. Wschód ks. 13,27; z. 7,02.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ działa pewnie, szybko i dodatnio. Żad. w apt.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI“.

Województwa centralne.

ODEBRANIE LUPU ZŁODZIEJSKIEGO WARTOŚCI 100 TYS. ZŁ.

Policja warszawska dokonała w ostatnich dniach wielkiej oblawy na złodziei, przyczem w rozmaitych melinach złodziejskich i u paserów skonfiskowano biżuterji, złota i brylantów na sumę ponad 100 tysięcy złotych.

WIELKIE NADUŻYCIA W BANKU.

W Banku Zagłębia w Sosnowcu wykryto wielkie nadużycia, sięgające wiele setek tysięcy złotych. Aresztowano dyrektora tego Banku Żuchowskiego i prez. Wieczorka. Pozatem w aferę wmieszanych jest jeszcze kilka osób, należących do wpływowszych udziałowców, którzy za pożyczki bankowe zakładali sobie przedsiębiorstwa, apteki itd. W sprawie tej toczą się jeszcze dochodzenia.

POTWORNĄ ZBRODNIĄ.

Na torze kolejowym obok Żyrardowa znaleziono leżące zwłoki kobiety z rozbitą czaszką. Jak stwierdziło śledztwo, są to zwłoki Władysławy Markowskiej, lat 33, szwaczki, zamieszkałej we wsi Józefów pod Żyrardowem. Początkowo sądzono, że ma się tu do czynienia z nieszcześliwym wypadkiem i że Markowska przechodząc torem, została zabita przez nadjeżdżający pociąg. Śledztwo jednak wykazało, że Markowska padła ofiarą morderstwa. Mordercą był niej. Zakrzewski, z zawodu dorozkarz. Pożyty on przed kilku miesiącami od Markowskiej 800 zł., o które ostatnio zaczynała się natargowywie upominać.

Zakrzewski, odprowadzając ją do domu, usiłował ją rzucić pod pociąg. Markowska stoczyła z nim straszliwą walkę. Po zaciętej walce, zbrodniarz wtrącił Markowską pod środek pociągu. Zakrzewski zdołał zmyć ślady krwi na marynarce, lecz nie zauważył ich na kamizelece. Zakrzewski stanął przed sądem doraźnym.

NABIERAŁ LUDZI NA BRZEŚĆ.

Sąd w Białymstoku rozpatrywał sprawę niej. Purzyńskiego, oszusta, który podrobiwszy sobie zaświadczenie sądowe, że osadzony został w więzieniu brzeskim, wraz z przetrzymywanymi tam posłami, zbierał na podstawie tego zaświadczenia datki po wsiach. Sąd skazał oszusta na 1 rok więzienia.

SPŁONAŁ DOM I SKRZYŃKA Z PIENIĄDZMI.

W mieszkaniu zamożnego wieśniaka Jana Klimczewskiego we wsi Mieszkowski w pow. brzezińskim, przyszło między gospodarzem a jego zięciem, Janem Kwaśniewskim do kłótni o pożyczkę 1000 zł., w czasie której Klimczewski oświadczył zięciowi, że pożyczczy mu tylko 300 zł., gdyż niema doń zbyt wielkiego zaufania. Słowa te tak rozgniewały Kwaśniewskiego, że chwycił za stojącą na stole zapaloną lampę naftową i rzucił nią w teścia, który odniósł ciężką ranę na głowie, przyczem spadająca lampa, rozbiwszy się, wzniciła pożar.

Ogień natrafiwszy na łatwopalny materiał, objął po kilku minutach cały dom, który mimo pomocy straży pożarnej spłonął doszczętnie, a wraz z nim skrzynia z wielką ilością gotówki, przechowywanej przez skałego Klimczewskiego. Kwaśniewskiego aresztowano i odstawiono do więzienia.

Małopolska.

JESZCZE JEDNA „SUCHA“ MIEJSCOWOŚĆ.

W ub. miesiącu obył się w Nienadówce k. Sokolowa ad Rzeszów plebiscyt gminny, w którym 708 głosów padło za zakazem sprzedaży napojów alkoholowych. Za sprzedaż nie głosował dosłownie nikt.

PROBOSZCZ SPŁOSZYŁ ŚWIĘTO-KRADCÓW.

W niedzielę, dn. 3 bm. wieczór, włamali się bandyci przez okno do kościoła parafjalnego w Wołoszycy, pod Samborem, poczem rozbiwszy tabernaculum w wielkim ołtarzu, oraz szafy w zakrystji, gdzie znajdowały się kielichy i monstrancje, usiłowali zbiec z obfitym łupem.

Miejscowy proboszcz, ks. Ludwik Kudła, posłyszawszy podejrzane szmerki w kościele, oraz migotliwe światło w zakrystji, krzykiem spłoszył bandytów, którzy zbiegli, zostawiając łup. Zaalarmowana policja w Łące, odległej o 9 km., urządziła pościg za bandytami. Podczas którego, przy świetle latarki proboszcza, przychwycono rozpoznanego przez księdza, jednego ze zbrodniarzy.

Zeznał on, że działał z namowy Walentego Rygla, byłego organisty, którego ks. proboszcz Kudła oddalił ze służby. Przechwycony bandyta nazywa się Andrzej Nyczypor, Rusin. znany włóczęga z Drohobycza.

Zapewne śledztwo wykryje całą szajkę złodziei z Wołoszycy.

Kresy Wschodnie.

UTARCIKA Z PRZEMYTNIKAMI.

W pobliżu wsi Szuslinowo pod Druksienikami usiłowała przekroczyć granicę banda przemytników. Pod gradem kul litewskiej straży granicznej przedostali się przemytnicy na teren Polski, gdzie spotkali się z zasadzką KOP'u.

Wywiązala się strzelanina, w wyniku której przemytnicy cofnęli się na terytorjum litewskie, usiłując przedostać się przez moczary na innym odcinku granicy. W pościgu dwóch przemytników zostało ujętych, pozostali dwaj utonęli w moczarach.

Zatrzymani pochodzą z Litwy, skonfiskowano im przemyt tytoniu litewskiego.

ZGON 118-LETN. POWSTANCA.

We wsi Bobkowice w rejonie Marjankaniec na Wileńszczyźnie, zmarł Józef Dańko, uczestnik powstania 1863 roku w wieku lat 118.

Zmarły niemal do ostatniej chwili zachował czerstwe zdrowie. W czasie powstania przyczynił się znacznie do zwycięskiej potyczki pod Olkienikami.

EKSMITOWANA PRZEZ ZEMSTĘ PODPALIŁA DOM.

Przy ul. Szkaplernej 9 w Wilnie powstał pożar. Ogień wybuchł w składziku, przylegającym do zamieszkałego domu. lecz został wczas zauważony i ugaszony. Jak ujawniono, pożar powstał z podpalenia. Sprawczynią była Marja Adizinówna, lat 21. Działała ona pod wpływem zemsty za usunięcie jej z mieszkania. Adizinówna zaarrestowana.

WÓZ SPADŁ DO WILEJKI.

Na podmiejskiej drodze, wiodącej do majątku Leoniski, na trzecim kilometrze od Wilna, dwukonny wóz nalaodowany mąką, z powodu uszkodzenia drogi na zakręcie w miejscu, zwanem „korkowy rów“, spadł z wysokości 15 metrów do rzeki Wilejki. — Woźnica Daszkiewicz doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. Jadący na wozie pewien żyd, lecąc w przepaść, zaczęł ubranie o drzewo i tak wisił do czasu przybycia pomocy. Wóz i mąka uległy zniszczeniu.

WALKA KONTOLI SKARBOWEJ Z TAJNYMI GORZELNIKAMI.

Lotna brygada kontrolna Izby skarbowej otrzymawszy informacje, że we wsi Fabjaniszki pod Wilejką prosperuje zakonspirowana tajna gorzelnia, udała się tam, gdzie istotnie znaleziono aparaty, butle ze spirytusem, polityrą itd., oraz przyrzady do pedzenia wódki.

Na widok urzędników obecni zaczęli niszczyć aparaty i butelki. Gdy urzędnicy chcieli im przeszkodzić, rzuciło się na nich ośm osób, które poczęły ich bić i wypierać z lokalu.

Wobec niemożności stawienia oporu, tembardziej, że brygada była bez broni, kontrola opuściła lokal i zawiadomiła władze.

BOLSZEWICY STRZELAJĄ DO GŁODNYCH CHŁOPÓW.

W rejonie Suchodowszczyzny pod Dolhinowem, straż sowiecka natknęła się na grupę chłopów, usiłujących przedostać się przez granicę do Polski. Bolszewicy otoczyli chłopów i ostrzelali z karabinu maszynowego. Zśród trzydziestu osaczonych, dwie osoby zostały zabite i sześć rannych. — Przedostający się przez granicę chłopów, udawali się do Polski w poszukiwaniu chleba.

Odpowiedzi Redakcji.

= Uzdrychowski Fr. Rittergut Falkenberg. Na dobro 1 kwart. 1932 r. pozostaje Panu 3,60 Rtmk.

= Gnypp Jan, Strzyjna. Prosimy podać poprzedni adres.

= Łuczak Andrzej, Boczyn. „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Równocześnie donosimy, że p. Fr. Kwaśniówka nie jest naszą abonentką.

= Szczytko Kazim. Jasionowo. Kwotę 4 zł. otrzymaliśmy 24. XII. 31.

= Wojciech Sitkiewicz. Żychlin. Agentem powinna zająć się policja, bo może to być zwyczajne naciąganie ludzi. Nie znamy w Szwejcarji banku, któryby udzielał pożyczek drobnym rolnikom w Polsce. Robotnik może zostać wydalonym z pracy, lecz po tylu latach pracy powinien otrzymać jakąś zapomogę od właściciela. Ustawy jednak na to niema.

= Dowgaj Władysław, Andrzejówka. Zwrócić się pod adresami: 1) Państwowa Szkoła ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu; 2) Państwowa Szkoła Rzemieślnicza Chełm. woj. Lubelskie. 3) Szkoła Rzemiosł, Miejsce Piastowe pod Krosnem wojew. Lwowskie.

Listy od przyjaciół.

Szanowna Redakcjo! W „Gazecie Grudziądzkiej“ czytam o rozmaitych kwiatach, jakie wykwiły pod przekletemi rządami sanacji.

Dziś sprzedałem cielę o wadze 25-30 kg., za które otrzymałem z ciężkim targiem aż 6 zł., za którą to gotówkę mogę kupić aż 60 pudełek zapalek.

Drugi przykład: w r. 1930 Tatr. Sp. Rol. we Lwowie przyznał dla tutejszej kasy Stefczyka 12000 zł. pożyczki na zakupno krów mlecznych dla członków Sp. mleczarskiej, a że pożyczka była na dobrych warunkach, bo na 2 1/2 roku, w ratach półrocznych i 9% w stosunku rocznym, więc i ja skorzystałem z tej pożyczki i kupiłem krowę za 520 zł. w miesiącu wrześniu 1930 r.

Dziś potrzebuję na ratę, która jest płatna 10 I. br. więc chciałem sprzedać tę krowę, aby zapłacić ratę i o dziwo — za tę samą krowę dają zaledwie 106 zł. a na zapłacenie 3 raty z procentem potrzebuje 115 zł. więc skąd wziąć 9 zł. a gdzie wziąć na następne dwie raty? Powyższe dwa przykłady mówią same za siebie, jak chłopu na wsi dziś dobrze.

O radosna twórczość! Kończąc tych parę słów, pozdrawiam wszystkich pracowników „Grudziądzkiej“.

Stefan Wójcik Barysz pow. Buczaczy.

Odpowiedzi Redakcji.

= Wiśniewski Antoni, Boguty. 8 zł. otrzymaliśmy na prenumeratę „Gazety Grudziądzkiej“.

= Jabłoński Stanisł., Rybaki. Jeżeli nie jest Pan inwalidą i w wojsku nie służył, to podlega podatkowi wojskowemu. Za życzenia dziękujemy.

= Pacyna Franciszek, Belja. Nie znamy adresu fabryki tych obrazów. Fabryka ta znajduje się w Niemczech. Spróbujcie napisać pod adresem, który jest umieszczony na obrazku.

= Markiewicz II., Strzałkowiec. — Niestety, sanacja jest głucha i ślepa na to, co się dzieje. U nich jest radosna twórczość. Lecz lud sam ma wiele winy, bo dał się steroryzować przy ostatnich wyborach. Wielu porządnych ludzi ze wsi głosowało na 1-kę. Dowiedzieliście się z procesu brzeskiego o różnych rzeczach. Będzie to nauką na przyszłość. Za życzenia dziękujemy.

= P. M. pod Częstochową. Należałoby skarżyć jeżeli ma pan dowód, że przepisanie majątku nastąpiło, aby dłużnik mógł uciec od spłacenia długu. Gazetę wysyłamy. Za pozdrowienia dziękujemy.

= Jan Lewandowski, Izbica Kuj. Jeżeli pierwsze miejsce hipoteki jest wolne, to wejście na niego ten dłużnik, który pierwszy przeprowadzi sprawę w sądzie i otrzyma zezwolenie na zapisanie swych pretensyj w hipotece.

= Figlarz Stan., Gliniec. W sprawie wypłaty ubezpieczenia należy zwrócić się do Głównej Dyrekcji Ubezpieczeń. Jeżeli nie wypłaci, to skarżyć do sądu.

= Kwieciński, Wołpa. Zamówienie na gazetę należy opłacić. Bez opłaty poczta nie doręcza. Najlepiej kilka takich zamówień wziąć razem i nadesłać w jednej kopercie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe z dnia 15-go stycznia 1931 r.

Ziemiopłody.

Table with columns for crop types (Pszenica, Żyto, Jęczmień, etc.) and prices in Warsaw and Lwów.

Siano luźne 13.00-14.00 10.00-12.00 Ziemiaki jad, 5,50- 6,50

Katastrofa zasłużonej firmy wydawniczej.

Kryzys zbiera obfite żniwo we wszelkich gałęziach naszego przemysłu i handlu. Ostatnio zgłosiła wniosek o nadzór sądowy, stara bo istniejąca od lat 95 i wielce zasłużona firma wydawnicza w Warszawie M. Arcta.

Spółka ta posiada duże zasługi na polu wydawnictw pedagogicznych i literatury dla dzieci i młodzieży. Majątek jej, jest kilkakrotnie większy od zadłużenia, w ostatnich jednak czasach z powodu zastoju na rynku księgarskim wpływy firmy zmalały tak bardzo, iż nie była ona w stanie uregulować zobowiązań bieżących.

Informacje.

Nie wyjeżdżać do Belgii za pracą.

Konsulat R. P. w Brukseli ostrzega robotników polskich przed przyjazdem do Belgii w poszukiwaniu pracy, gdyż wobec zaostrzającego się kryzysu, który dotyka silnie i kopalnie węgla, pracy obecnie znaleźć nie można nigdzie, a poza tym w Belgii nie zezwalają robotnikom obcym na zatrzymanie się przy pracy w Belgii.

Ustawa o nadaniu ziemi zasłużonym żołnierzom.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został projekt ustawy, uzupełniającej przepisy o nadawaniu ziemi zasłużonym żołnierzom wojska polskiego.

Projekt ustawy idzie w kierunku rozszerzenia podstaw prawnych do nadania ziemi tym wszystkim zasłużonym żołnierzom, którzy są do otrzymania ziemi uprawnieni, zgodnie z intencją ustawy z r. 1920. W celu nadania ziemi wszystkim uprawnionym, projekt ustawy przewiduje przeznaczenie dodatkowego terenu ziemi do rozdziału: m. in. przeznaczone będą na ten cel obszary poleśne, położone na terenach osadniczych, stanowiących własność skarbu państwa.

W sprawie tej wyjdą jeszcze specjalne rozporządzenia.

Bajki z Wszechświata

z pięknymi kolorowymi obrazkami na okładce i ilustracjami w tekście. Każdy tomik kosztuje tylko 30 groszy.

Dotąd wyszły następujące:

- Tomik 1. Zaczarowana wyspa. 2. Trzej szczęśliwi bracia. 3. Przez niechęć do szczęścia. 4. Rusalka karze. 5. Dar czarnoksiężniczki. 6. Zwycięstwo wiernej miłości. 7. Miłość dzieci uzdrawia matkę. 8. Marny koniec zazdrosnych. 9. Kłopot zbrodniarzem. 10. Sięga i królewna. 11. Zbrodnia nigdy nie ujdzie zasłużonej karze. 12. Rozum i szczęście. 13. Marny koniec niewdzięcznika. 14. Zwycięstwo szlachetności nad niegodziwością. 15. Przygody królewicza Jakóba. 16. Dobroczynna żabka. 17. Szczęście w szczęściu. 18. Odważny Iks.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszczędności nr. 200 420

Na kosztu przesyłki pocztowej należy przelać dodatkowo: przy zamówieniu do 3 zł — 30 groszy przy zamówieniu od 3-5 zł — 55 groszy, przy zamówieniu powyżej 5 zł uskuteczniamy przesyłkę bezpłatnie.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego — Grudziądz (Pomorze).

Dzierżawa

80 mrg pszenno-buraczanej ziemi, z pełnym żywym i martwym inwentarzem na 12 lat dzierżawy 185 funt. z morgi do objęcia 5.500 zł — 15 mrg pszenno-buraczanej ziemi z pełnym żywym i martwym inwentarzem Cena 12 000 zł wplata 7.000 zł; reszta Bank Rolny zaraz na sprzedaj — 10 mrg dobrej ziemi z pełnym żywym i martwym inwentarzem Cena 8 000 zł do objęcia 6.000 zł reszta ceny na dogodnych warunkach Wielki wybór majątków ziemskich kamienie, składów i t. p. poleca bardzo korzystnie Biuro „Rolniczo-Osadnicze“ Wrzesnia, ul. Poznańska 31 — Bolesław Wawrzyniak

Gospodarstwo

36 mrg ziemi drenowanej ogrodowej, zabudowania murowane z pełnym żywym i martwym inwentarzem. — Cena ostatnia 9 000. I Szymbala, Wrzesnia, ulica Dzieci Wrzesińskich 7 I piętro

Chcesz tanio

nabyć instrumenty muzyczne zerknij żądaj bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków Szewska 13 G G

Młodzi en ec

lat 19 silny i zdrowy, poszukuje zaraz lub od 1 2. 37 jakiegokolwiek pracy naichętnie na majątku lub w innym przedsiębiorstwie Na życzenie złożę kaucję Łaskawe zgłoszenia proszę złożyć do „Gazety Grudziądzkiej“ pod nr 13 og.

Obrazy i lustra

za gotówkę i na raty, oraz oprawy obrazów poleca P. A. M. KACZMAREK Grudziądz, ul. Murowa 30. — Wejście z głównego Rynku.

Miesięczne

zapracujesz 300 maszyną poręczniejszą Cena teraz tylko 300 złotych za taką samą jak Rekord lub Expres — Ryzyko wyłączone bo wyroby odbieram „ZOFJA“ Poznań, Śniadeckich.

Bacność!

Agentów (tek) portretowych za wysoka prowizją, premją i zwrot kosztów podróży poszukujemy w całej Polsce Piszcie „Kra-kus“ Tarnów, skrzynka 158.

Z latarnią szukają

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń.

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 20. I.: 12.10-14.45-15.50-16.40 19.35-22.35 Płyty gramofonowe; 15.25 Skrzynka pocztowa; 16.20 „Złoto“; 17.10 Odczyt: „Prakolebka Słowiańszczyzny“; 17.35 Muzyka popularna; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Muzyka ludowa; 21.15 Opowiadanie p. t. Góralsko dusa“; 21.30 Recital skrzypcowy; 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 21. I.: 12.15 Odczyt roln. Jęczmień browarny“; 14.45-16.40 19.35-22.10 Muzyka z płyt gramofonowych; 15.25 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw, 17.10 DIALOG o „Strusich piórach“; 17.35 Koncert; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Feljton: „W muzeum kolejo-wem“; 20.15 Muzyka lekka, 21.25 Audycja poświęcona rocznicy Powstania Styczniowego; 22.30 Muzyka taneczna.

Co wygrał w loterję?

Pierwszy dzień ciągnięcia III klasy Loterii Państwowej.

Table listing lottery numbers and prizes for the 3rd class of the State Lottery.



uż wyszedł z druku nr. 8

Jeśli do nabycia we wszystkich księgarniach, miejscach sprzedaży gazet, zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Poczto-we, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartału nr. 75 groszy.

PIERWSZA KSIĄZKA RADJOAMATORA

Wacława Szezęnego.

Popularny wykład podstaw naukowych radjotelefonji i praktyczne wskazówki do budowy radjoodbiorników. Cena wraz z przesyłką 4.40 zł.

Miód

pszczołny, lipcowy, pod gwarancją czysty, brutto w blaszankach 3 kg. zł 10.—, 5 kg. zł 14.50 10 kg. zł 27.50, 20 kg. zł 52.—, 25 kg. zł 57.— 50 kg. zł 110.— wysyłam za zaliczką wraz z opakowaniem i opłatą pocztową — I. WINOKUR, Tarnopol (Małopolska), ulica Tarnowskiego 11

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1.30 zł., kwartalnie 3.90 zł., w Grudziądzu w ekspresach, spóźnionych i listach: miesięcznie 1.10 zł.; kwartalnie 3.30 zł. Pod opaską 4 zł. kwartalnie. Kwartalnie: we Francji i Belgii 30 franków w Niemczech 4.20 rmk. w Szwajcarii i Franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym. W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm.: w zwyrodnym 0.50 zł., w nadesłanem 1.50 zł., w tekście 3.00 zł. na 1-jej stronie 4.00 zł. Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa Gustym drukiem podwójnie. W wydaniu jednym: słowo 0.15 zł. słowa Gustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych więcej 1.00 zł. nie przyjmujemy. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówkę i s. g. Uwagi ogólne: Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 20% za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W steenach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenie ma się pojawić.

Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku) przyjmujemy się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca bez gwarancji i tylko wtedy gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za długi ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Usadzonemu reklamującemu uwzględnia się do dni 8-min. Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Grudziądz (Pomorze). Telefon 811 i 812. Konto PKO Poznań 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński. Grudziądz Tuszewo. Drukarnia Zakł. Graf. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.